

# G Ł O S

*Jasnie Wielmożnego Imci Pana*

STANISŁAWA

S O Ł T Y K A,

POŚLA Z WOIEWODZTWA

KRAKOWSKIEGO,

ORDEROW POLSKICH KAWALERA,

Na Seffyi Seymowey dnia 24. Listopada, 1791. Roku.

W MATERYI STAROSTW

M I A N Y.

NAYIAŚNIEYSZY KRÓLU!

NAYIAŚNIEYSZE RZECZYPOSPOLITEY STANY!

**R**OZDANY Proiekt względem przedaży Starostw na wieczne dziedzictwo, będzie Waszey rozwagi, Waszey mądrości, Waszego wyroku zamiarem. To dzieło prawdziwie Patryotyczne gdy ukończycie NAYIAŚNIEYSZE STANY! Oyczynę ubezpieczycie, Seymowi naywiększą w publiczności ziednacie ufność, obawy i zazdrości na przyszłość

A ukoicie,





ukoicie, wszystkich flowem przekonacie, iż innego nie macie widoku i celu, tylko dobro publiczne. Te naypodchlebnieysze zawiera w sobie niezawodnie nadzieie przyniesiony Projekt. Znam bowiem iż światłym to dzieło układającym Meżom, statecznie miłość Oyczyzny i iey użytek przewodniczyły. Atoli, gdy każde dzieło ludzkie pomyłkom podpadać może, tych dociekać równie z obowiązku urzędowania mego, i o poprawę lub odmianę domówić się, iako, gdy co chwalebne i użyteczne Rzeczypospolitey znajdę, publiczne oświadczyć uwielbienie winien iestem. Ten obowiązek, iż ściśle, stale, i śmiało wypełnię. Bóg, Oyczyzna, i własne sumienie będą mi świadkami.

Każdy Polak, Oyczyźnie życzliwy, zupełnie iest przekonany, iż sprzedaż Starostw, iest nayużytecznieyszym dla Polski urządzeniem, iż sprzedaż Starostw wieczną i nayskuteczniejszą założy korrupcyi tamę; nayfilniey zabezpieczy wolność Naszą, wieczystych przyczyniając ziemi Dziedzicow, Rolnictwo i Ekonomią rozkrzewi, Przemysł i Fabryki zaszczepli, zaludnienie pomnoży, nakoniec, Polski powiększy Potęgę, i nayfilniey iey zabezpieczy trwałość. Te ogulne Narodu szczęście, te pożądane od wszystkich dzieło, różne wstrzymują zarzuty, i wyszukiwane trudności. Te załatwić, odsunąć, i czczeniem okazać, każdy kto kocha prawdziwie Oyczyznę, nayufilniey starać się powinien. Ta Nas bowiem czeka korzyść i nadgroda, ieżeli z tego źródła zdołamy Skarb publi-

publiczny zafilić, tak znacznego wsparcia potrzebującego, mniej uciśniemy Naszych Współ-Ziomków, Nasze własne majątki. *Słyszany* potylokrotnie ten zarzut przeciw sprzedaży, iż wartość ziemi, wznie się w cenę po śmierci Starostów, że w tedy lepiejby ie sprzedać, łatwa na to odpowiedź. Nie masz już na świecie tak mało światłego, któryby nie uznał tey prawdy, iż ta tylko ziemia może być dobrze zarządzoną, która ma swego stałego Dziedzica, gdyby tedy to mniemanie mogło wziąć górę, iż Starostwa lepiej jest sprzedać za lat kilkadziesiąt, bo będą droższe, to po tey upłynioney Epoce, z tegoż samego powodu do dalszego czasu trzebaby też sprzedaż znówu odłożyć, a tak nayżyteczniejsza ustawa nigdy uskutecznioną nie byłaby. Nie pomnoży się wprawdzie nigdy czynsz dzisiay ustanowiony przy sprzedaży Starostw, lecz zlepszego i doskonalszego urzędzenia tych dziedzin, tyfiączne wypłyną inne zyski, to z populacyi podwoioney na tey samey ziemi, to z produktow pomnożonych z tey samey ziemi; tak to pozornie gorliwy zarzut chciałby prawdziwie użyteczną Oyczyźnie oddać ustawę.

Tylókrrotnie powtarzane w tey Izbie to słowo: *Wiara Publiczna*, jeżeli iey uchybiemy żyjącym Starostom, to nikt nie będzie chciał kupować na dziedzictwo Królewsczyzn. Już na ten zarzut w dawniejszym Głosie starałem się odpowiedzieć, powtarzam dla ważności materyi zbiiające zarzut dowody, Starostów dożywochnikow prawo jest, żeby połowę Intraty z ziemi Przywilejem im

oznaczonev brali, tey należytości nikt z Nas Seymujących odebrania nie wnosi; żaden z Nas za sprzedaż Królewszczyzn mówiący, tey połowy nie zaprzecza, więc i publiczney nikt łamać nie myśli wiary. Obawa, iż nikt nie będzie chciał kupować na Licytacyi publiczney, jest zupełnie płonna, iednak na nią to tylko odpowiem: Przedała Kommissya Skarbowa z wyroku Waszego za przeszło dwa milliony Dobr z Konwencyi wynikłych, kupilem za przeszło pięćkroć sto tylięcy; te Wioski na Kontraktach tegorocznych Święto - Jańskich odprzedałem w Krakowie. Pełno pod czas Kontraktow po całym Woiewodztwie było Projektow Jmci Xiędza Osłowskiego. Każdy kto czytał ten Projekt, wielbił go, i że do skutku przyprowadzony będzie po waszey spodziewał się enocie, iednak nikt nie miał tey trwogi, którą Nas tu straszą, i Wioski za Waszym wyrokiem sprzedane, chętnie odkupowane były. Niech tylko Prawo Wasze nakaze sprzedaż Starostw, uznacie **NAYIAŚNIEYSZE STANY!** iż do każdego kawałka ziemi, niezatrwożonych sto będzie konkurentow, Zna dobrze cały Narod, iaką ma pokładać ufność w majątkach dobrą publiczną i rzetelną otrzymanych wiarą. Zaden Polak, żedne Woiewodztwo, żadna Instrukcyja tak przedaney niezaprzeczy Possessyi, ani nie zleci swym Rezydentantom, żeby przeciw niey przed Waszymi stawili. Święte słowo Wiary Publiczney, inaczey ia sobie tłumaczę, Wiara Publiczna, jest dla mnie nayuroczytsze od Narodu Prawidło, żebym to radził, co Oyczyźnie jest istotnie i rzetelnie użyteczne. **Czyż Wasze NAYIAŚNIEYSZE**

SZE



SZE STANY nieprzenika serca ta obawa, żeby Następni Królowie nieustłowali powrócić rozdawnictwo? czyż ta mówię obawa, niepowinna chwzięące umysły do przedaży Królewsczyzn nakłonić. Umieszczenie bowiem tego warunku *inter Pacla Conventa*, żeby Król nigdy Starostw nie rozdawał, zabezpieczyłoby wprawdzie od Króla, ale nie zabezpieczyłoby od Seymu. Ma Seym naywyższą i wszech-władną, niczym nie ścięsnioną moc sprzedania Starostw, nie potrzebuie zrzeczenia się NAYIAŚNIEYSZEGO PANA, żeby legalnie mogli sobie w tey mierze postąpić w opisanu Rady Nieustłającejey pod Tytułem: *Obiaśnienie Funkcyi, Powinności, Prerogatyw Osob Radę Nieustłającą składających*, pod Numerem czwartym są te słowa: *Jego Królewjska Mość odsłępuje szafunku wszelkich Królewsczyzn i Starostw z tym warunkiem, iż terazniejszy Uprzywileiowani oboiey płci Possessorowie zachowani będą do śmierci przy używaniu rychże Dobr &c.* Odpowiedź na ten zarzut iest w Prawie Seymu terazniejszego. Rady Nieustłającejey ustławy z iey opisami Seymow 75. i 76. My Król za zgodą Stanow Skonfederowanych uchylamy.

Odpowiedziawszy NAYIAŚNIEYSZE STANY na zarzuty w tey Izbie słyszane, poczynam roztrząsać sam Projekt. Ten znajduię, tak doskonały, i tyle użytkow dla Oyczyzny zawierający, iżbym całkowicie był za nim, gdyby Polska wspanokojniejszych znajdownała się okolicznościach, i w mniey nagłey potrzebie. Sądżę tedy, iż dwom tego Projektu Punktom zaradzić potrzeba, to iest:  
czasowi,

czasowi, i sposobowi. *Deficit* znaczne i oczywiste nagłego Skarbu zasilenia wymaga, podług zaś tego Projektu, to zasilenie aż za pięć lat zaczęłoby się, a znacznie powiększylibyśmy *Deficit*. Pokalkuluemy NAYIAŚNIEYSZE STANY iak nayskrzętniey wypływające z tego Projektu utraty dla Skarbu Rzeczypospolitey.

Starostwa dziś czynią ogulnego podług ostatniey Lustracyi dochodu przeszło 10. millionow, wszyscy twierdzą, i zapewnie się nie mylą, iż Starostwa na Dziedziectwo sprzedane tylo drugie uczynią. Zacznie się powiększać dochod publiczny 5. millionami za lat pięć, gdyż dopiero wtedy podług Projektu ma się począć Licytacya. Przez te 5. lat tracić rorocznie Skarb publiczny będzie 5. millionow, co uczyni 25. millionow; Lustratorowie nadzwyczajni, Jeometrowie, i Rachmistrze kosztować będą co rok naymniey million, więc to uczyni przez lat pięć millionow 5, te złączone z 25. wyższemi, uczynią 30. millionow. Te *Deficit* zastąpić trzeba lub pożyczaniem pieniędzy, lub papierowemi pieniędzmi, wypada pożyczać co rok przez lat pięć po 6. millionow; rachnie letki procent pięć od sta, w pierwszym roku od 6. millionow 300,000; w drugim od 12. millionow, 600,000; w trzecim od 18. millionow, 900,000; w czwartym od 24. millionow, 1,200,000; w piątym od 30. millionow, 1,500,000, te wszystkie prowizye zebrane uczynią 4,500,000; a przeto za lat pięć będzie *Deficit* ogulny 34 500.000. Tey Summy razem wypłacić Skarb Rzeczypospolitey niezdola, lecz dozwolmy sobie ucieszyć się tą podchlebną nadzieją, żeby-



żebyśmy mogli co rok 3. milliony dęgu upłacić, a od reszty prowizyą wierzyciela kontentować. Ta wykwi-  
dowana aż do zupełnego dęgu wypłacenia wyniosłaby  
przeszło 9. millionow, a tak sprzedaż Starostw tym spo-  
sobem umiarkowana i uskuteczniiona, przyniosłaby utraty  
dla Skarbu niezawodney 43,500,000, trzeba mieć i te  
uwagę, iż pożyczonych pieniędzy weszłoby do Kraiu  
30. millionow; a wyszłoby z Kraiu 43,500,000, zubo-  
żałby tedy Kray o 13. millionow pięćkroć sto tysięcy; te są  
realne i niezawodne utraty, a gdyby też kilkulatni prze-  
dłużone zostało uskutecznienie tey Lufracyi, ile że Lu-  
fratorowie znaydowaliby w przedłużoney pracy użytek.  
Uważcie NAYIAŚNIEYSZE STANY! w iak okropnym i ogro-  
mnym znaydowałaby się Rzeczpospolita dęgu. Jeżeli  
porachunek przezemnie teraz wspomniony nie jest rze-  
telny, i na imaginowanej wsparty kalkulacyi; wszak ie-  
stem słyszany od Mężow Deputacyą składających, którzy  
Nam Projekt podali, niech mi odpowiedzą, i przeko-  
nią, a ja chętnie wniosku mego odstąpię. Do utrat  
zwyż wspomnionych, przydaycie i te niezawodne NAY-  
IAŚNIEYSZE STANY! Starostowie ostrzeżeni, iż te dzie-  
żawy mają utracić, do ostatniego przez te pięć lat ni-  
szczyć ie będą słopnia, grunta płonąć, lasy wycinać.  
Nie powinny NAYIAŚNIEYSZE STANY przed oczyma Wa-  
szemi niknąć spóźnione zyskowne polityczne nadzieie,  
czym bowiem później sprzedane będą Starostwa, tym  
później zacznie się gospodarstwo w ziemi tak wielkiej,  
tym później Kapitałisci zagraniczni pragnący nabyć tych  
Dzie-



Dziedziectw, majątkiem, przemysłem, i rękodzielami do Kraiu Naszego przybyliby.

Sądzę, iż dość iasno okazałem utratę dla Skarbu Rzeczypospolitey zastępując *Deficit* przez pożyczanie pieniędzy, ilebyśmy zaś mogli strat i niebezpieczeństw ponieść zastępując *Deficit* papierowemi pieniędzmi, wystawię Wam NAYIASNIEYSZE STANY! , ile zdolność i poiętność inoia pozwolą mi.

We wszystkich niemal Europy Państwach, są papiery publiczne, które mają taki kurs iak pieniądze gotowe. W Moskwie, w Państwie Papieżkim, w Hiszpanii, we Francyi zmieniając te papiery na pieniądze gotowe, jest utrata na nich dość znaczna, choć ie rząd tęgi, baczny, i nieulegający popiera; załtanowmy się nad rządem Naszym dopiero poczynającym się formować i wzrastać. Czyż pierwszy dać chcemy ruch rządowi naszemu? iego okazać powagę i potęgę przez ustanowienie publicznych papierow na kilkadziesiąt millionow, czyż niepoznawamy, iż niektórzy Nasi Współ-Ziomkowie nie kontenci z ustaw Seymu, staraliby się ochydzać te papiery, a w okoliczności tak delikatney, iednego nieufność, tyliąc innych trwoży! Lichwiarze pod tyliącznemi dyskredytowaliby pozorami też papiery, dla zyskow prywatnych, wszak to czynią w Kraiach ciągłym kilka wiekow szczycących się kredytem. Jeżeli Nasze papiery mają być niezawodne i pewne, z powodu, iż się na ziemi własney Rzeplitey  
grun-





gruntuią. Wszak i papiery Francuzkie na Dobrach Duchowienstwa i Królewskich kilkaset millionow Czerw. Zł. wartających, przez rząd zabranych fupduią się. Wszak i w Ameryce papiery tey Rzeczypospolitey zabezpieczone były na ziemi, kilka razy tak obszerney, iak cała Polska, a iednak znacznie traciły; odpowiedzą mówiący za papierami, nie było wtedy rządu stałego w Ameryce, nie jest ieszcze ustanowiony we Francyi; odpowiem i ia, ani go też widzę zupełnie ukończonym w Polsce; Jeżeli mi Bóg da dożyć kilka, lub kilkanaście lat, a będę widział moią Oyczyznę w ustanowiony rząd wdrożoną, świętną, spokojną, w swych politycznych związkach poważaną, i od wszelkiew burzliwości bezpieczną, będę sam nappierwszy wnosł ustanowienie Banku Kraiowego, na kredycie Wiary Publiczney ufundowanego. Lecz w terażniejszey dobie, obawiałbym się puszczać Oyczyznę na zbyt niebezpieczne zdarzenia,

Dowiodłem NAYIAŚNIEYSZE STANY wynikające niebezpieczeństwa z sposobu i czasu oznaczonego w Proiekcie, tym zaradzić; sądziłbym, iżby można takiewi środkami: mamy po całej Polsce Magistratury przez Narod wybrane, to jest: Kommissye Cywilno-Woyskowe, niech te przeznaczone będą na miejsce Kommissarzow nadzwyczajnych. Na dzień przez Stany oznaczony, trzeba żeby wszyscy Kommissarze ziechali się na miejsca swey

B

Juryz-



Juryzdykcyi, oraz Urzędnicy w tychże Powiatach osiedli, w przytomności tych Kommissarzy spisać powinny, wszystkie Starostwa które się tylko znajdują w okręgu ich Juryzdykcyi, każdy na osobney karteczce, te potym wrzucone w banie, dziecko po iednemu wyciągać będzie, a Kommissarze porządnie podług wyciągania zapiszą, i Numerye uklassyfikują. Trzech potym Lustratorów z grona swego sekretne mi obiorą kreskami. Kommissyie Cywilno-Woyskowe odeszłą zaraz do Kommissyi Skarbowey wyciągniętych Starostw podług Numerow Regestr, przez wszystkich podpisany, Kommissyia Skarbowa te wszystkie Regestra rozdrukować każe, i po wszystkich Państwa Rzpltey częściach rozeszle, żeby wszędzie wiadziano pod jakim Numerem każde znajduje Starostwo, Kommissyia Skarbowa do każdej lustracyi poszle swego iednego Officyalistę do oglądania i do pilnowania dzieła porządney lustracyi.

Reguła w Proieckcie przypisana zupełnie ma służyć Lustratorom z niektórymi tylko excepcyami mapp Geometrycznych, które tyle lat do ukończenia potrzebowałyby, a przez zwłokę, o tak wielką utratę przyprawiłyby, robić nie będą. Kommissyia Skarbowa tyle Dóbr przez Licytacye sprzedała, to na wieczne dziedzictwa, to na czynsz 50 letni, to na kreszy, bez wszelkich mapp, a iednak tyle troje w szacunku podwyższone były. Znam ia dobrze  
użytek



użytek mapp, lecz te potrzebując długiego czasu, a skarb prętkiego i nagłego ratunku, a przeto tych robić nie iest pora, niech tylko Licytacya Starostw nie będzie żadnemi excepcyami ściśniona, zaręczam, iż skarb publiczny filnie i w prętcie będzie zafilony. Sądy w całym Państwie uflanowione do uspokojenia sporow granicznych, podług Proiektu nam rozdanego, niech mają sobie zlecone przez Stany Nayiaśniejsze, żeby nayprzod Starostwa od Ziemskich Dóbr odgraniczyli, i to podług uklassyfikowanych Starostw, zaczynając; od Numeru pierwszego ukończyli w przytomności Lustratorow, i zesłanego od skarbu Officyalisty, ci dopilnują, żeby Rzplita uszczerbku nie poniosła. Gdy tedy Lustratorowie Starostwo na części podziela kopcami granice oznaczają, chłopom grunta, powinności, czynsze podług Proiektu przepiszą. Stan iak naydokładniejszy każdej części, gatunek ziemi, pastwisk, łąk, lassow, ich rozległość i innych gospodarskich widokow opiszą, i w Inwentarzu umieścą, całe to dzieło zlustrowanego Starostwa do Kommissyi Skarbowey odeślą. Ta zaraz Uniwersały wyda, z doniesieniem, iż lustracya Starostwa N, iest ukończona i że Licytacya za 3 Miesiące od daty Uniwersału w Warszawie rozpocznie się.

Każdy chcący licytować, będzie miał czas przeyrzenia się w Inwentarzach przez lustracye przesłanych, tudzież zobaczenia Królewsczyzn Licytacyi poddających.



Wynagrodzenie Lustratorom takie sądziłbym przyzwoite, to jest i. od sta od wartości, które licytujący *titulo* porękawicznego złoży, a te Lustratorom Kommissyja Skarbowa odda. Powątpiwaiącym o zdatności Kommissarzow Porządkowych do tego Dzieła, ja to tylko odpowiem, że i Kommissarze nadzwyczajni, nie będą to ludzie nadzwyczajnych przymiotow, mogą tym samym podpadać defektom którym i Kommissarze Cywilno-Wojskowi. Ta tylko differencya w odmianie, którą ja proponie zachodzi, iż podług Projektu od Deputacyi podanego byłoby tylko lustracyi 15, podług zaś mego, będzie lustracyi okładem siedmdziesiąt. Jeżeli 15 lustracyi miały dokończyć swe Dzieło w lat 5 to przeszło siedmdziesiąt Lustracyi, dokończą go naydaley w roku, ile że mapprobienia nie mają zlecenia. Podług Projektu od Deputacyi, za lat 5, dopiero ma bydź Dzieło Lustracyi ukończone, podług zaś mego, nie tylko Lustracya, ale nawet i sprzedaż mogłaby nastąpić, podług Projektu od Deputacyi Rzplta kilkadziesiąt utraciłaby millionow, podług zaś mego i dwóch kroć sto tysięcy nieponiosłaby kosztu; podług Projektu od Deputacyi, w przyszłości czekalibyśmy skutku Prawa, podług zaś mego na tym Seymie widzielibyśmy, iż rozpoczęty Wyrok Prawa; jest bowiem podobieństwo aż nadto wielkie, i z losami ciągnięte Starostwa na siedmdziesiąt przeszło mieyscach razem, wypadłyby i takie, które tylko w obrębach iedney Wfi są zamknięte, tych lustracya naydokładniejsza więcey nad  
dwa



dwa tygodnie nie zabawiłaby, a przeto Licytacya nie-  
odwłocznieby nastąpiła. Racście się zastanowić NAY-  
JAŚNIEYSZE STANY, nad reflexyami ktore tu wystawiam,  
są w nich zapewne inkonweniencye, lecz śmiało powiem,  
iż mniejsze, niż w Projecie Nam podanym.

Gdym teraz co do Osnowy Projektu mówił N. STA-  
NY, winien iestem tłumaczyć się co do samego wstępu,  
przeciw ktoremu iuż tu kilkanaście głosow gorliwych  
słyszanych było. Tytuł Projektu niesie w sobie urzędze-  
nie wieczyste Królewsczyzn, a przeto treść Projektu nie-  
powinna zamykać w sobie tylko sprzedaż Starostw, atoli  
pod Artykułem drugim w Numerze pierwszym, trzecim,  
i czwartym, widzę umieszczonych tyle ubocznych mate-  
ryi, których decydowanie, zaręczenie, zabezpieczenie,  
żadnego ze Starostwa nie ma związku ani stosunku. Gdy-  
byście N. STANY wyrokiem Waszym, te punkta w prawo za-  
mienili, dalibyście wieczną cechę tym wszystkim nieszczę-  
śliwym, a po części Nam samym niewiadomym Konsty-  
tucyom, które Oyczyznę iuż nie mało pokrzywdziły,  
które nieiednego Obywatela majątek uszkodziły, które  
ieszcze po części tajne, gdyby od Was stwierdzone zo-  
stały, może znowym Oyczyzny i prywatnych uszczerb-  
kiem na iawby wyszły.

Niech



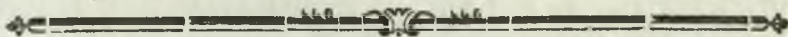
Niech mi się godzi wezwać na pomoc wniosku memu głos po kilkakrotnie w tej Izbie słyszany Xcia Jmci Lubomirskiego, M. W. Kor. wielkiej Sławy Ministra, on to śmiało z Swidzińskim Kasztelanem Radomskim śmiało sławać przeciwko sekretnym Sancitom, lecz w tedy głos cnoty nie był słuchany, do tej nawet podłości przyszedł Seym 1776 Roku, iż bez czytania ani wiedząc co w sobie zamykały sekretne Sancyta, zaaprobowali je. Wstrzymuie się w tej materji, delikatność, względy dla osób ktorychby moje mowienie dotchnąć mogło, milczyć mi każą. Lecz gdybym uznał, iż milczenie moje mogłoby Ojczyznę o uszczerbek i niebezpieczeństwo przyprawić, w tedy Obywatelstwo, powinność i podciwość usła me rozwiążą. Upraszam tedy Prz. Deputacyą Konstytucyjną, żeby z Projektu tego wszelkie inne kategorye usunęła, żebyśmy w tym Projekcie, nie innego tylko szczególnie iedynie o urządzeniu, i przedaży Starostw decydowali, żebym niebył przynaglony do obszernego w tej okoliczności głosu.

Wnioski moje do poprawy Projektu ściągające się prawie są iedne, ktore podali gorliwi i cnotliwi J. J. W. W. Posłowie Wielkopolscy, do Deputacyi, są one wyciśnione z Projektow J. J. W. W. Nosarzewskiego, Zambrzyckiego, Pągowskiego i innych, uczynili mi ten honor, iż komunikowali mi swoich myśli, ktore zupełnie



pełnie trafiały do mego przekonania, z tą małą odmianną, żeby Starostwa były odgraniczone, i w upewnioney sądownie rozległości.

Oświadczam się iż od tych popraw nie odstąpię, jeżeli Prześwietna Deputacya niechciałaby ich przyjąć, to o wyrok Wasz N. STANY będę się dopraszał, nie mam bowiem żadnego innego widoku tylko pomyślność moiej Ojczyzny.



w WARSZAWIE,  
w Drukarni Uprzyw. Michała Grölla, Księgarza Nadw. J.K.Mci.

XVIII  
266

... ..  
... ..  
... ..

... ..  
... ..  
... ..  
... ..  
... ..



XVIII. 2. 266

... ..  
... ..